

Sąd nakazał policji zająć się sprawą nielegalnego wyciągu na Czarnym Groniu

Wyciąg krzeselkowy na Czarnym Groniu wciąż jest nielegalny, co przez dwa sezony nie przeszkodziło właścicielowi ośrodka w czerpaniu z niego zysków. 26 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach nakazał policji zająć się sprawą użytkowania powstałej nielegalnie inwestycji.

Wyciąg krzeselkowy na Czarnym Groniu wciąż jest nielegalny, co przez dwa sezony nie przeszkodziło właścicielowi ośrodka w czerpaniu z niego zysków. Czy tak samo będzie podczas nadchodzącej zimy? 26 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach nakazał policji zająć się sprawą użytkowania powstałej nielegalnie inwestycji.

Przypomnijmy, że w 2009 roku w ośrodku narciarskim Czarny Groń (gm. Andrychów, woj. małopolskie) [nielegalnie wybudowano wyciąg krzeselkowy](#), instalację do naśnieżania i oświetlenia stoku. Z ośrodkiem powiązany jest Sławomir Rusinek - jeden z najbogatszych Polaków, współwłaściciel grupy kapitałowej Maspex. Pomimo naruszenia prawa organy odpowiedzialne za środowiskowy, budowlany i prawny nadzór nad inwestycją nie wyciągnęły dotychczas w tej sprawie żadnych konsekwencji.

Fakt, że wyciąg jest nielegalny okazuje się nie być przeszkodą w czerpaniu z niego znacznych korzyści majątkowych. Na terenie ośrodka zorganizowano nawet ogólnopolskie rozpoczęcie sezonu narciarskiego, w którym uczestniczył marszałek województwa małopolskiego. Dotychczas lokalna policja i prokuratura konsekwentnie odmawiały wszczęcia postępowania dotyczącego podejrzenia popełnienia przestępstwa w związku z bezprawnym użytkowaniem nielegalnych inwestycji. Dopiero interwencja Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot doprowadziła do tego, że Sąd Rejonowy w Wadowicach nakazał policji zająć się tą sprawą.

Sąd uznał, że policja przedwcześnie odmówiła wszczęcia postępowania, nie poczyniwszy własnych ustaleń. „Zdaniem Sądu w toku dalszego prowadzenia postępowania organ je prowadzący powinien ustalić, czy obowiązek utrzymania obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym, użytkowanie go w sposób zgodny z przepisami, zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego miały miejsce w niniejszej sprawie” - napisano w uzasadnieniu.

To skandal, że ktoś czerpie zyski z nielegalnej inwestycji, a policja jest bezczynna i dopiero sąd musi jej nakazać, żeby rzetelnie zbadała sprawę. Przecież samowole narciarskie to nie tylko zagrożenie dla górskiej przyrody, ale także niebezpieczeństwo dla ludzi. Pokazuje to chociażby wypadek na Pilsku, w którym małe dziecko doznało poważnych obrażeń rąk na nielegalnym taśmociągu

komentuje Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Dodaje, że w obecnym stanie prawnym nadzór budowlany ma obowiązek wydać decyzję o rozbiórce samowolnie wybudowanego wyciągu, instalacji do naśnieżania i oświetlenia.

[Rozbudowa inwestycji narciarskiej na Czarnym Groniu](#) jest najbardziej znanym w Polsce przykładem samowoli budowlanej, przyrodniczej i użytkowej. Znamienny jest w tej sprawie brak reakcji ze strony służb ochrony przyrody, policji, prokuratury i powiatowego nadzoru budowlanego.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel. (+48) 33 817 14 68